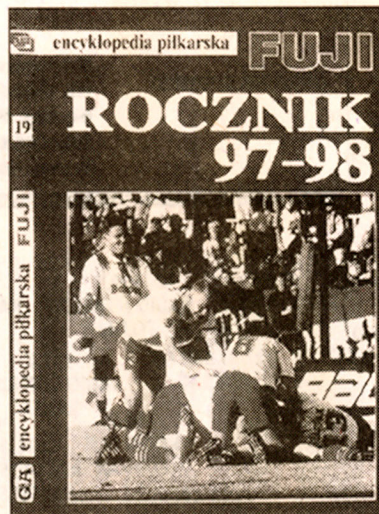


19. tom encyklopedii piłkarskiej Fuji

Rocznik 97-98

● Do sięgnięcia po 19 tom encyklopedii piłkarskiej Fuji katowickiego Wydawnictwa „GiA”, wszystkich interesujących się futbolem, właściwie nie należy już namawiać. Kolejna pozycja „Rocznik 97-98”, to już siódmy oficjalny polski rocznik. 19 tomów encyklopedii oraz cztery kolekcje klubów, daje ogromną liczbę 23 pozycji, zawierających prawdziwą historię rodzimej i światowej piłki nożnej.

Jak zwykle w tego typu wydawnictwach, „Rocznik 97-98” zawiera pełną dokumentację występów reprezentacji Polski we wszystkich kategoriach wiekowych w minionym sezonie. Gratka dla kibiców - to również pierwszoliigowa statystyka poszczególnych drużyn. Do tego dochodzą informacje z boisk drugiej, trzeciej i czwartej ligi oraz wszelkiego rodzaju ciekawostki. Tradycyjnie już równie szczegółowo autorzy encyklopedii potraktowali futbol we wszystkich krajach Starego Kontynentu i Ameryki Południowej, dołączając do tego Meksyk i



USA. Nie zapomniano także o „trzeciej sile” światowego futbolu - Afryce. Szeroko została potraktowana azjatycka piłka. To przecież w Japonii i Korei Płd. zostaną rozegrane następne mistrzostwa świata w 2002 roku. Każdy prawdziwy sympatyk „kopanej” znajdzie w tej

pozycji coś dla siebie. Warto jeszcze odnotować, że wydawnictwo „GiA” oraz autorzy encyklopedii po raz siódmy przyznali honorową nagrodę dla osoby, która swym działaniem, postawą lub gestem przysporzyła w minionym sezonie największej sympatii polskiej piłce nożnej. Po Janie Krzysztofie Bieleckim, Zbigniewie Niemczyckim, Jerzym Zmarzliku, Marku Chojnackim, Pawle Janasie i Kazimierzu Górskim, kolejnym laureatem został Zbigniew Boniek.

Pozostaje teraz czekać na następną pozycję encyklopedii piłkarskiej Fuji. Jeszcze przed końcem 1997 roku wydawnictwo „GiA” zamierza zadowolić kibiców dwoma książkami - 20 tomem encyklopedii oraz piątym tomem kolekcji klubów pt. „Widzew i inni”. A „inni” to łódzkie drużyny ekstraklasy w okresie międzywojennym: Klub Turystów, ŁTS-G i Union Touring. Po „Lwowie i Wilnie”, to będzie kolejny „kawał” historii polskiego futbolu.

JAC